

Górski, Karol

"Das Widerstandsrecht im Ordenslande Preussen und das mittelalterliche Europa", Erich Weise, Göttingen 1955 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 49/3, 588-593

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

entend montrer qu'il n'a pas un pouvoir réel sur les corps, mais seulement un droit d'intervention au nom de la sauvegarde des âmes (s. 191—92). Jest to wywód zupełnie nieuzasadniony; właśnie tytuł *vicarius beati Petri* w połowie XII w. był ważniejszy — choć to się wydaje paradoksalne — od tytułu *vicarius Christi*. Tego drugiego tytułu używali przecie dawniej wszyscy biskupi, a nawet kapłani⁴. W czasach Karola W. istniała tendencja do mianowania cesarza *vicarius Dei*, biskupa zaś, jako mniej ważnego, *vicarius Christi*⁵ — prawdopodobnie pod wpływem Bizancjum. W czasach Ottonów występuje tendencja odmienna, tj. przyznawanie tego ostatniego tytułu cesarzowi⁶. Dopiero w XII w. zaczyna się stosowanie go tylko do papieża. Z nieużywania tego tytułu przez Aleksandra III, wniosków autora wyprowadzać zatem nie można.

W sumie biorąc, to „studium o koncepcji władzy papiejskiej“ Aleksandra III nie jest przekonujące. Są w nim jednak i rozdziały bardzo wartościowe, jak np. III i V o władzy duchowej papieża, poza tym ciekawe są ustępy o poglądach teologów i kanonistów XI i XIII w. (w rozdz. VIII—X), nie mówiąc o szeregu rozsiaanych po całej książce przyczynków do dziejów Aleksandra III i dziejów całego okresu.

Mieczysław Żywczyński

Erich Weise, *Das Widerstandsrecht im Ordenlande Preussen und das mittelalterliche Europa*, Veröffentlichungen der Niedersächsischen Archivverwaltung, H. 6, Göttingen 1955, s. 327, 4 tablice.

Książka E. Weisego poświęcona jest wewnętrznym dziejom Prus w XV w. Dotychczas badacze niemieccy rozpatrywali to zagadnienie wyłącznie niemal z politycznego punktu widzenia, podyktowanego przez późniejszy rozwój wypadków: Zakon miał słuszość, poddani jego nie. Weise zajął stanowisko odmienne: starał się zrozumieć obie strony i postawił zagadnienie w płaszczyźnie ogólnoeuropejskiej rozwoju prawa oporu. Praca Weisego ma charakter syntetyczny. Przypisy należą do wyjątków. Sprawy wątpliwe i sporne nie są zaznaczone. Czasem autor wypowiada się w pierwszej osobie, czasem zaznacza ogólnikowo, że są też inne poglądy, czasem spis literatury w przypisie oznacza, że sprawa jest sporna. Nie ułatwia to orientacji czytelnikowi, tym bardziej że czasem autor wypowiada swe hipotezy w sposób apodyktyczny.

Dzieło Weisego obejmuje trzy wieki historii. Można by je podzielić na trzy części. W pierwszej autor stawia samo zagadnienie i daje zarys dziejów Zakonu do r. 1410, w drugiej traktuje o prawie oporu w Prusach (s. 46—189), w trzeciej porusza poddanie się Polsce, wykup zamku malborskiego przez króla polskiego od zaciężnych Zakonu i pokój toruński 1466 r. (s. 190—299). Zakończenie zawiera wnioski końcowe. Wartość tych trzech części nie jest jednak równa.

W części I autor szkicuje swą historiozofię. Nie widzi on cesury między średnio-wieczem a naszymi czasami i osądza Zakon jako coś, co może mieć znaczenie dla

⁴ F. Heiler, *Altkirchliche Autonomie u. päpstlicher Zentralismus*, München 1941, s. 270—75; M. Maccarone, *Il Papa „Vicarius Christi“, testi e dottrina dal sec. XII al principio del XIV*, *Miscellanea Pio Paschini* t. I, Roma 1948, s. 427—500 (te ostatnią znam tylko ze streszczenia, nie znał jej i autor).

⁵ A. Gieysztor, *Władza Karola Wielkiego w opinii współczesnej*, Warszawa 1938, s. 30—31.

⁶ A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands* t. III, Berlin 1952, s. 261; E. Eichmann, *Die Kaiserkrönung im Abendland* t. I, Würzburg 1942, s. 121.

współczesnych. Uwzględnia on niemal wyłącznie polityczny punkt widzenia, przemiany gospodarcze i społeczne zajmują zbyt mało miejsca. Tak np. rola Zakonu jako zaopatrzenia młodszych synów niemieckich panów feudalnych nie jest zaznaczona, kryzys gospodarczy Europy w pierwszej połowie XV w., który pozwala zrozumieć ostrość tarć w Prusach, nie jest wspomniany. Przyczyny niechęci Polaków do Niemców zostają sprowadzone do braku cnót pokory i miłości do Niemców u Polaków (s. 62). W każdym razie te założenia historyzoficzne są niewystarczające.

Autor idealizuje Zakon i uważa, że jest on wyrazem średniowiecznej kultury Europy. Ale przecież idea zakonu rycerskiego i nawracania mieczem nie wyczerpywała całej treści kultury europejskiej, a co więcej idea państwa zakonnego pozostawała w sprzeczności z innymi podstawowymi ideami porządku średniowiecznego. Dał temu wyraz węgierski rycerz Benedykt Macray w r. 1412: „Ziemia powinna należeć do królów i wielkich książąt, zakonowi wystarczy kęś chleba“ (Weise, s. 80). Weise przypisuje wyłącznie Zakonowi rozkrzewienie w Prusach idei i pojęć moralnych Zachodu. Pomija przy tym zupełnie rolę kleru świeckiego, zakonów żebrzących, imigrantów, którzy te idee przynosili z Niemiec i Polski.

Zdaje mi się, że Zakon nie miał dość sił moralnych i intelektualnych do takiej pracy, skoro Krzyżacy po wstąpieniu doń przez pół roku mieli za zadanie nauczyć się „Ojcie Nasz“ i „Credo“, a czytać wolno było się uczyć tylko za specjalnym pozwoleniem w. mistrza. Od połowy XIII w. przyjmowano członków do Zakonu bez okresu próby, a źródła świadczą, że trafiały tam elementy różne, nawet kryminalne. Nie wydaje mi się, żeby próby reformy w XIV w. dały trwałe i powszechne rezultaty, a świetne czasy w. mistrza Winrycha zaznaczają się zeświecczeniem. Sądzę, że od początku Zakon i poddani stali obok siebie jako dwie niemal obce siły, jedynie walka z poganami, pomyślna koniunktura i dobrobyt łagodziły przeciwieństwa. Z chwilą nawrócenia Litwy poddani niechętnie biorą udział w wyprawach (bractwo NMPanny w Toruniu odmawia wystawienia zbrojnego jeźdźca na wyprawę na Litwę w r. 1386, Tabliczki woskowe w Archiwum w Toruniu). Klęska pod Grunwaldem nie zapoczątkowała opozycji, a ujawniła tylko ukryte konflikty. Dlatego nie można, jak to czyni Weise, bezwzględnie przeciwstawiać „złotego wieku“ (XIV wieku) nagłemu pogorszeniu stosunków po r. 1410.

Część II poświęcona latom 1410—1454 zawiera wiele ciekawych myśli i nowych ujęć. Doskonale są np. partie poświęcone procesowi Zakonu ze Związkiem Pruskim w r. 1453. Natomiast co do powstania Związku Pruskiego wyraziłem pogląd, że był on pomyślany zrazu jako związek miast¹. Weise czasem zbyt pośpiesznie rzuca hipotezy i wysnuwa nieprzemyślane wnioski. Nie wiemy np. dlaczego uwielbiony przez niego w. mistrz Paul von Rusdorf miał być mistykiem (s. 231). W źródłach występuje on jako człowiek słaby, a zarazem brutalny i tak go maluje nauka niemiecka i polska. Autor pomija istnienie i narastanie konfliktu miast i szlachty nawet w obrębie konfederacji. Brakiem jest pominięcie szeregu prac polskich lub wykorzystywanie ich częściowe i pobieżne. Wielokrotnie autor wypowiada dowolne twierdzenia o sprawach polskich, np. że biskup kujawski Gruszczyński był kierownikiem polityki polskiej wobec Związku przed r. 1454. Tymczasem Gruszczyński był przeciwny inkorporacji Prus do Polski. Z nowszych badań wynika, że bał się Związku, a gdy został kanclerzem w r. 1455, król używał go głównie do spraw finansowych. Mimo tych i innych słabych stron przedstawienie rozwoju prawa oporu w Prusach jest bardzo dobre. Te strony należą do najlepszych, jakie napisał Weise i są najlepszym obrazem walki Zakonu ze Związkiem w nowszej nauce niemieckiej.

¹ K. G ó r s k i, *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce*, Poznań 1949, s. XXV n.

Część III od momentu poddania się Prus Polsce w r. 1454 jest najsłabsza. Występuje tu nieznamość spraw polskich, pobieżność, a równolegle rośnie ilość błędów rzeczowych i nieściśłości. O ile na s. 46—189 znalazłem 3—4 błędy, to na s. 190—299 liczba ich przekracza 30. Są to pomyłki w datach i osobach, błędy dotyczące faktów, nieściśła terminologia, opuszczanie istotnych wiadomości. Oto ich wykaz:

C z ę ś ć I

s. 59 — Wspólny opór obu części Prus po r. 1466 przeciw królowi. Wystarczy przeczytać reces toruński z 1485 („Acta Statuum Terrarum Prussiae Regalis“ [ASTPR] t. I, 1955, nr 200), aby przekonać się, że stany Prus Królewskich podtrzymywały króla przeciw Zakonowi nawet wówczas, gdy były w opozycji do polityki królewskiej.

s. 212 — Weise wiąże opór stanów przeciw wojnie z Polską z upadkiem Świdrygiełły (sierpień 1432). W rzeczywistości opór w całej pełni wystąpił już w lutym 1432 („Acten der Ständetage Preussens“ [ASP] t. I, s. 554—560).

s. 129 — Weise przypisuje w. mistrzowi Rusdorffowi politykę podobną do tej, jaką uprawiała Komisja Kolonizacyjna na ziemiach polskich pod rządami Prus w XIX i XX w. Jest to jawny anachronizm. Zakon powodował się nie polityką nacjonalistyczną, a wyłącznie względami fiskalnymi.

s. 138 — Przy opisie założenia Związku Pruskiego Weise pisze, że ze wschodniej części kraju, późniejszych Prus Wschodnich, brały udział tylko małe grupki lub pojedyncze osoby. Jest to jawny błąd: Ostródzkie przysłało 10 delegatów, Dzierżgońskie (Christburg), Sztumskie, Elbląskie, Pomezania biskupia — po kilku delegatów. Inicjatywę założenia konfederacji podjęła szlachta dzierzgońska w r. 1438. (ASP t. II, s. 68, 152—155, 171—176).

s. 144 — Weise zestawiając wzory, z których mogli korzystać założyciele Związku, pomija najbliższe — hanzeatyckie.

C z ę ś ć II

Pomyłki w datach i osobach:

s. 238 — Kalikst III podany jako papież już w r. 1454.

s. 232 — Stephanus Mathiae de Neidenburg podany jako biskup pomezaniański — w rzeczywistości biskup chełmiński.

s. 236 — Nazwisko błędne: *Vicerekzler und Kronjurist Jan Lutek von Brzezi-ny* — naprawdę Jan Lutek z Brzezia (*Joannes Luthconis de Brzezye*). Podkanclerzy po 15 maja 1455; Weise podaje go jako podkanclerzego już 23 kwietnia 1454.

s. 264 — Jan Skalski *direkter Vorfahr Albrechts Wallensteins*: Jan Skalski miał jednego syna, zmarłego w dzieciństwie (ASTPR t. I, s. 217).

s. 265 — Zaciężny Peter Rossol. Naprawdę Nosal (K. G ó r s k i, „Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej“, Poznań 1932, s. 208).

Passim — Czeskie i polskie nazwiska zaciężnych podawane w zniekształconej formie, podczas gdy zostały one rozwiązane przez J. Golla, „Čechy a Prusy ve středověku“, 1897.

Błędne fakty:

s. 225 — Król wprowadza apelację od sądów pruskich i łamie odrębność w r. 1521. Błędne: apelacja istniała w XV w. ASTPR t. I (według indeksu pod „apelacja“).

s. 225 — Zniesienie Landtagu Prus Królewskich w r. 1569. Przeczy temu 300 woluminów akt tego landtagu w Archiwum w Gdańsku do r. 1772. Stale o nim pisze G. Lengnich, „Geschichte der Preussischen Lande Königlichen Antheils seit dem Jahr 1526“, Danzig 1722 n.

s. 288 — Biskup Warmii traci po 1569 r. przodujące stanowisko w Prusach i Landtagu. Przeczy temu stanowisko biskupa jako „prezesa ziem pruskich“. G. Lengnich, op. cit., *passim*; B. Ieśnodorski, „Dominium warmińskie“, Poznań 1949, s. 53—82.

s. 285, p. 3 — Weise nie zna żadnego aktu, któryby przed r. 1461 usprawiedliwia tytuł książęcy biskupa Warmii. W rzeczywistości taki tytuł znany z dokumentu cesarza Karola IV z r. 1357, „Codex Diplomaticus Warmiensis“ t. II, s. 256, 267.

s. 273 — Do Zakonu przyjmowano samych Niemców. Błędnie: przyjmowano Francuzów, był francuski przekład statutów. Przed połową XIV w. przyjmowano też Polaków, a może i Czechów (Długosz, „Historia“ t. II (1873), s. 310, r. 1246; P. Panske, „Urkunden der Komturei Tuchel“, „Quellen u. Darstellungen zur Geschichte Westpreussens“ z. 6, 1911, s. 9).

s. 281 — Polacy wykluczają Prusaków od obrad z legatem r. 1463. W rzeczywistości Polacy bronili Związku przed legatem, ASP t. V, s. 67—74, Lindau, sekretarz miejski Gdański w SS. rer. Pruss. t. IV, s. 600, Długosz, „Historia“ t. IV, s. 370.

s. 277 — Po r. 1525 znikły obawy o inkorporację Prus Książęcych do Polski. Wystarczy zajrzeć do książki F. L. Carsten, „The Origins of Prussia“, Oxford 1954, s. 202 n.

s. 238 — Akt wypowiedzenia wojny Polsce przez Danię nieznanany do r. 1939. W rzeczywistości drukowany w „Codex epistolaris saeculi XV“ t. III, nr 68, s. 60. Cytuje go nieznanany Weisemu G. A. Lögdberg, „De Nordiska Konungarna och de Tyska Orden 1441—1457“, Upsala 1935.

s. 234 — Kuria ostro upomina biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego i arcybiskupa gnieźnieńskiego Władysława Oporowskiego, by nie popierali Związku. Błędnie: w chwili, gdy takie żądanie wysunął w. mistrz pod adresem kurii dn. 28 marca 1453, Oporowski już nie żył (zmarł 11 marca 1453), w. mistrz o tym wiedział i chciał tylko, by papież odpowiednio nastawił jego następcę. Kuria odmówiła ingerencji (E. Lüdicke, „Der Rechtskampf des Deutschen Ordens gegen den Bund der preussischen Stände 1440—1453“, „Altpreussische Forschungen“ t. XII, 1935, s. 214).

s. 225 — Król mianował Zbigniewa Oleśnickiego biskupa kujawskiego starostą generalnym Prus w r. 1478. W rzeczywistości starostą pozostał Ścibor Bażyński, a Oleśnicki objął sprawy wojskowe („Acten der Ständetage Preussen Königlichen Antheils“, wyd. Fr. Thunert, Danzig 1896, s. 432, 628).

s. 224 — Starosta generalny to tylko urząd reprezentatywny w Polsce w XV w. Błędnie (por. Z. Wojciechowski, „Państwo polskie w wiekach średnich“, wyd. II, Poznań 1948, s. 303, 304).

s. 223 — Już w 1454 r. występują założenia dwu izb, wyższej i niższej w Landtagu Prus Królewskich. Błędne: dopiero po r. 1490 wydziela się powoli rada pruska z narad sejmiku. Dane w ASTPR t. I i II.

s. 222 — Akt inkorporacji zawiera postanowienia o odrębności rady pruskiej: jest to późniejsza interpretacja, akt nie zawiera jasnych postanowień.

s. 221 — Prawo honorowe Gdańska zbudowania rezydencji dla króla: nie jest prawo honorowe a obowiązek, o wypełnienie którego król ostro się dopomina, reces narad w Wilnie 1492, ASTPR t. II.

s. 221, 210, 212 — Prusy poddały się królowi bez Gdańska. Przeczy temu udzielenie przez miasto zgody na poddanie się Polsce (M. Biskup, „Stosunek Gdańska do Kazimierza Jagiellończyka w okresie wojny trzynastoletniej“, Toruń 1951, s. 39—65, dokumenty s. 217—221).

s. 209 — Weise datuje „Notę“ (ASP t. IV, s. 31—33) na r. 1455. Toeppen słusznie podaje, że nie mogła powstać przed r. 1457, ja ją datuję na 1458 r. („Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce“, pod red. K. Górskiego, Poznań 1949, s. LXI).

s. 216 — Jorge Maul chce wystąpić ze Związku, ale mu nie oddają pieczęci. Naprawdę chciał wystąpić nie ze Związku, a z Towarzystwa Jaszczurczego, ASP t. III, s. 351.

s. 279 — Weise twierdzi, że po r. 1466 panowała harmonia między poddanymi a Zakonem. O niewłaściwości świadczą uwagi królewieckiego kronikarza Paula Pole (SS. rer. Pruss. t. V, s. 182).

s. 192 — Poselstwo Gabriela Bażyńskiego do Polski w r. 1452 było czysto osobistym nawiązaniem kontaktu. W rzeczywistości był on posłem oficjalnym (ASP t. III, s. 490, 496), koszta poselstwa ponosił Związek („Księga Theudenkusa“, wyd. I. Koczy, Toruń 1937, s. 222—224).

s. 199 — Większość poddanych wierna była Zakonowi w chwili wybuchu powstania. O czym innym mówi stronnik Zakonu w liście zachowanym w Archiwum Królewieckim OB LXXVIIIa, 160; cytuje L. Kolanekowski, „Dzieje W. Ks. Litewskiego za Jagiellonów“ t. I, Warszawa 1930, s. 276, s. 8.

Nieściśla terminologia:

s. 270 — Zakon uratował *terram S. Petri*. Pojęcie własne Weisego. Ziemie objęte przez protekcję papieską w XIII w. obejmowały jednak i Elbląg i Malbork i Ziemię chełmińską. Są to więc pojęcia nieściśle.

Passim — Westpreussen zamiast Prus Królewskich. Westpreussen jako nazwa powstała po I rozbiórce Polski (1772) i objęła: 1) większość Prus Królewskich (bez Warmii), 2) dwa powiaty z Prus elektorskich, dawnych książęcych (Kwidziń—Marienwerder i Susz—Rosenberg), 3) powiat Złotów (Flatów) z Wielkopolski. Nie można więc używać zamiennie terminów Westpreussen—Königlich-Preussen, jak to czyni Weise.

Opuśczenia istotnych wiadomości:

s. 242—243 — Pod Żarnowcem (= Świecino, pow. Puck) wedle Weisego zwyciężyli Krzyżaków gdańszczanie. Sekretarz miejski gdański Lindau podaje w swej kronice, że wojskami po stronie królewskiej dowodzili Polak Piotr Dunin i Czech Jan Skalski. Wojsk królewskich było 1112 ludzi, zaciężnych gdańskich 700, prócz tego pospolite ruszenie z Gdańska i okolic, razem 2000 ludzi. Pospolite ruszenie pilnowało taboru, o który nie walczone, więc zapewne nie walczyło (SS. rer. Pruss. t. IV, s. 592—594).

s. 244 — Wedle Weisego Polacy stłumili powstanie w Toruniu w r. 1456. Źródła toruńskie główną rolę przypisują piechocie, przysłanej z Gdańska. J. E. Wernicke, „Geschichte Thorns“ t. I, Thorn 1839, s. 253, 254.

s. 247 — Weise idąc za dawnym autorem Fr. Schulzem podkreśla rycerskość Bernarda Szumborskiego (V. Zinnenberg). W r. 1454 wziął on od Związku duży zadatek na początek przyszłej służby i nie oddawszy pieniędzy przeszedł na stronę Zakonu. Związek mu tego nie zapomniał („Księga Theudenkusa“, s. 110—112; K. Górski, „Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej“, s. 202, 203).

Błędy dotyczące stosunków narodowościowych:

s. 74 — Weise pisze: *Die Städte waren rein deutsch*. Por. tu materiały Th. Penners, „Untersuchungen über die Herkunft der Stadtbewohner im Deutschordensland Preussen bis in die Zeit um 1400“, „Deutschland und der Osten“ t. XVI, Leipzig 1942 oraz „Dzieje Torunia“, Toruń 1934, s. 38—45. Z prac tych wynika, że Polacy stanowili mniejszy lub większy procent mieszkańców. Punkt ciężkości wywodów Weisego spoczywa w próbie dowodu, że w r. 1454 Prusy Królewskie nie zostały inkorporowane do Polski, ale stanowiły odrębne państwo, połączone z Polską unią personalną. Autor opiera się tu na wywodach uczonego syndyka Gdańska z XVIII w. Lengnicha. Stanowiska tego bronił patrycjat Gdański, ale w samym mieście byli ludzie, stojący na innym stanowisku. Weise stara się udowodnić, że Prusy zostały wcielone do *Corona Regni Poloniae*, a nie do *Regnum Poloniae*. Uważa on że *Corona* oznacza nie terytorium a króla (jak w Anglii w XLX i XX w.). Tymczasem historycy prawa w Polsce, w Czechach, na Węgrzech jednomyślnie twierdzą, że w XIV i XV w. w tych krajach *Corona* ma znaczenie terytorialne (w Polsce błędnie rozumiany przez Weisego O. Balzer, jego uczeń a mój starszy kolega W. Hejnosz — nie mój uczeń, jak chce Weise, St. Kutrzeba, A. Vetulani, Z. Wojciechowski). Jeżeli autor pisze, że ma za sobą poważną naukę polską, to nie wiem, dla kogo przeznaczona swe twierdzenia. Zresztą najlepiej odwołać się do ludzi XV wieku. Mamy niedwuznaczne oświadczenia i króla Kazimierza, i opozycji pruskiej z lat 1485—1492, że Prusy są inkorporowane do Polski i stanowią jej część, a nie odrębne państwo (ASTPR t. I, s. 351, s. 492—494, dalsze oświadczenia znajdują się w tomie II, Toruń 1957). Sądzę, że Weise da się przekonać tym argumentom.

Trudno jest w tak krótkiej recenzji podnieść wszystkie dobre strony i wszystkie sprawy sporne i wątpliwe. Sądzę, że praca Weisego jest bardzo nierówna. Ten brak równowagi nie pozwala korzystać z niej bez dobrej znajomości dawniejszej literatury².

Karol Górski

Marian Krwawicz, Jan Wimmer, *Wojna trzynastoletnia (1454—1466)*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1957, s. 95.

Istniejący zasób opracowań monograficznych polskich i niemieckich, dotyczących wojny trzynastoletniej, mimo stale jeszcze niedostatecznego wykorzystania podstawowych archiwaliów krzyżackich w Getyndze, pozwala już dzisiaj na próby popu-

² Pierwsza redakcja powyższej recenzji była drukowana w skróconej formie w „Journal of Central European Affairs“ 1957.